

Sygn. akt III AUa 1425/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Anna Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 listopada 2018 r. w Ł.

sprawy W. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji W. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 października 2017 r. sygn. akt VIII U 1577/17

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1425/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 3 października 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII U 1577/17, oddalił odwołanie W. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 14 lipca 2017 roku, w której przyznano ubezpieczonemu emeryturę od 1 lipca 2017 roku w wysokości 2.458,04 zł. Wysokość emerytury ustalono, pomniejszając podstawę jej obliczenia o sumę kwot pobranych emerytur na podstawie art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U. 2018, poz. 1270 ze zmianami).

Rozstrzygnięcie w sprawie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

W. S. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 13 lipca 2017 roku, w którym stwierdził, że nie zgadza się z wysokością emerytury obliczonej w zaskarżonej decyzji, ponieważ uważa, że od wysokości świadczenia nie powinna być odliczone kwoty dotychczas pobieranej emerytury wcześniejszej. W ramach ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy ustalił, że W. S. z chwilą ukończenia 60 roku życia złożył wniosek o przyznanie emerytury w obniżonym wieku z warunków szczególnych. Decyzją z dnia 5 sierpnia 2011 roku została przyznana mu emerytura na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, płatna od 16 lipca 2016 roku. Emerytura została obliczona na podstawie art.183 ustawy emerytalnej – 55% emerytury obliczonej na podstawie art.53 i 45% na podstawie art.26 ww. ustawy i wyniosła brutto w wysokości 2.075,56 zł. Gdy wnioskodawca ukończył 65 rok życia, złożył wniosek o przyznanie emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego . Organ rentowy

przyznał wnioskodawcy emeryturę od 1 lipca 2017 roku i wyliczył tak, że jej podstawę stanowiła kwota składek na ubezpieczenie emerytalne i kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego, zaewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury. Podstawa obliczenia tej emerytury polegała na pomniejszeniu o kwotę stanowiącą sumę kwot wcześniej pobranych emerytur w wysokości przed obliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy wymiaru emerytury przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Okoliczności co do kwoty składek zaewidencjonowanych z nowego kapitału, pobranych emerytur, średniego dalszego trwania życia i wyliczenia kwoty emerytury, która ustalona została na kwotę 2.458,04 zł. nie były kwestionowane przez wnioskodawcę.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że od 1 stycznia 1999 roku obowiązuje nowy system ubezpieczeń społecznych, a tym samym nowy system emerytalny. Przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS przewidują różne zasady przechodzenia na emeryturę w zależności od wieku uprawnionego ubezpieczonego, a także różny sposób liczenia tych emerytur. Sąd pierwszej instancji ustalił, iż co do zasady osoby urodzone po 31 grudnia 1948 roku, tak jak wnioskodawca, przechodzą na emeryturę według nowych zasad. Przywołał treść art. 24 ustawy emerytalnej. Dla skarżącego wysokość emerytury oblicza się według przepisów art. 25 i 25a powołanej ustawy, a jej wysokość określa się według zasad z art. 26 ustawy emerytalnej. Sąd Okręgowy zastrzegł, że wysokość świadczenia została uzależniona od sumy składek zaewidencjonowanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego i stanowi swojego rodzaju ekwiwalent zgromadzonych składek z całego okresu ubezpieczenia. Natomiast zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej dla osób, o których mowa w art. 24, czyli osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 roku, podstawę obliczenia emerytury stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem waloryzacji składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury oraz kwota kapitału początkowego określonego w art. 173 z zastrzeżeniem ust. 1a i 1b tego przepisu oraz art. 185, w brzmieniu tego przepisu obowiązującego w dacie nabycia przez wnioskodawcę uprawnień emerytalnych z art. 24. Zastrzeżenia odnoszące się do ustępu 1a i artykułu 185 na gruncie niniejszej sprawy nie miały zastosowania do wnioskodawcy, natomiast po myśli art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2018 r. poz. 967), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przepis ten dodany został przez art. 1 pkt 6 lit. b ustawy z 11 maja 2012 roku (Dz.U. 2012, poz. 637). Zmienia ona ustawę emerytalną z dniem 1 stycznia 2013 roku. Podkreślono, iż w dacie nabycia przez wnioskodawcę uprawnień emerytalnych z powszechnego wieku emerytalnego przepis ten już obowiązywał, stąd twierdzenie, jakoby ten przepis nie miał zastosowania do wnioskodawcy nie ma prawnego uzasadnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle poczynionych niespornych ustaleń faktycznych, nie ulega wątpliwości, że skorzystał on z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej i nabył prawo do emerytury w wieku 60 lat, a więc w istocie pobrał już część tych składek emerytalnych, a składki emerytalne za ten okres nie były odprowadzane, w związku z tym fundusz emerytalny wnioskodawcy został w tym zakresie zubożony.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż uznaje się, że zgodnie z przepisami ustawy - rozwiązanie to miało na celu promować osoby, które zdecydowały się nie przechodzić na emerytury wcześniejsze, lecz pracować dalej. Miała to być swego rodzaju korzyść dla tych osób, które uznały, że z uprawnienia do przejścia na wcześniejszą emeryturę nie skorzystają. Jednocześnie zaś miała to być ekonomiczna dolegliwość dla tych ubezpieczonych, którzy zdecydowali się pobierać te świadczenia przechodząc na wcześniejszą emeryturę. Sąd pierwszej instancji wywodził, że nie byłoby prawnie uzasadnione, aby osoba, która nie przeszła wcześniej na emeryturę i w konsekwencji dalszej pracy wciąż odprowadzała składki miałyby otrzymywać emeryturę w takiej samej wysokości, jak osoba, która przeszła na emeryturę wcześniej i kilka lat wcześniej przestała odprowadzać tego rodzaju składki. Przedmiotowymi przepisami prawa ustawodawca zróżnicował sytuację osób, które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę i tych, które z możliwości tej nie skorzystały.

Sąd pierwszej instancji na gruncie niniejszego postępowania nie dopatrzył się naruszenia przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdził, że intencją ich wprowadzenia przez ustawodawcę było racjonalne wyrównanie prawa do świadczeń w ten sposób, by korzyść odczuły osoby pracujące dłużej, wskutek czego dłużej odprowadzały składki na ubezpieczenia społeczne. Sąd Okręgowy zaznaczył też, iż w dacie wystąpienia przez W. S. z wnioskiem o emeryturę powszechną przedmiotowe przepisy już obowiązywały i ze względu na tę okoliczność konstytucyjne przepisy nie zostały naruszone. Wobec powyższych rozważań Sąd Okręgowy odwołanie wnioskodawcy oddalił, jako bezzasadne.

Od powyższego wyroku apelację wniósł ubezpieczony W. S., zaskarżając w całości wyrok Sądu Okręgowego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez zastosowanie do oceny sytuacji prawnej wprost przepisu art. 1 pkt 6 lit. b ustawy z 11 maja 2012 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2012, poz. 637). Ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że poczynając od 1 lipca 2017 roku przysługuje mu emerytura, której wysokość zostanie ustalona bez zastosowania przepisu art. 25 ust. 1b cyt. ustawy .

W uzasadnieniu apelacji jej autor podkreślił, że w czasie, gdy składał wniosek o przyznanie mu wcześniejszej emerytury przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie obowiązywał. Podkreślił, że przepis ten wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2013 roku. Autor apelacji argumentował, że gdyby miał wiedzę o treści tego przepisu możliwe, że nie skorzystałby z uprawnień do wcześniejszej emerytury z uwagi na fakt, że byłoby to dla niego nieopłacalne ze względów finansowych. Podkreślił, że gdyby wiedział, że zostanie mu potrącone to, co pobierał z tytułu wcześniejszej emerytury i obniży to jego świadczenie z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego, mógłby podjąć inną decyzję w zakresie wcześniejszej emerytury. Skarżący wywodził, iż przechodząc na wcześniejszą emeryturę, decyzję o skorzystaniu z tego świadczenia podjął w zupełnie odmiennym stanie prawnym, w którym przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej jeszcze nie obowiązywał. Nie mógł przewidzieć wówczas, że przepis taki zacznie obowiązywać. Autor apelacji powołał także wyrok trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 1999 roku wydany w sprawie o sygn. akt K 5/99, gdzie stwierdzono, że zasada zaufania jest wiodącą podstawą stosunku ubezpieczeniowego, opiera się on bowiem na konstrukcji prawnej zaufania i na przeświadczeniu ubezpieczonego, że po spełnieniu określonych warunków i po upływie określonego czasu albo zaistnieniu innego ryzyka ubezpieczeniowego, ubezpieczony otrzyma określone świadczenia. Stąd system ubezpieczeniowy przybiera formę swoistej umowy społecznej, rządzącej się zasadą *pacta sunt servanda*. Ustawodawca winien zatem stworzyć osobom objętym nowymi regulacjami prawnymi maksimum bezpieczeństwa prawnego, gdyż w państwie prawnym obywatele nie powinni być zaskakiwani nagle niekorzystnymi dla nich regulacjami. Skarżący podkreślił, że nawet ponad półroczny okres *vacatio legis* nie uniemożliwił odwrócenia skutków decyzji o skorzystaniu z prawa do wcześniejszej emerytury, podjętej w całkowicie odmiennym stanie prawnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie rozważań, przed przystąpieniem do analizy podniesionych w apelacji zarzutów, należy zrekapitulować ustalone w sprawie okoliczności faktyczne. Co prawda w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym nie przeprowadzono dodatkowych dowodów, w sprawie zgromadzono pełny materiał dowodowy, a spór nie dotyczył okoliczności faktycznych sprawy. Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego, wygłoszone ustnie uzasadnienie Sądu Okręgowego w części dotyczącej podstaw faktycznych wydanego w sprawie wyroku jest zbyt lapidarne i wymaga dokonania w tym zakresie stosownego doprecyzowania i usystematyzowania.

Ubezpieczony W. S., ur. (...), nabył prawo do emerytury po ukończeniu 60 roku życia, decyzją organu rentowego z dnia 5 sierpnia 2011 roku, począwszy od 16 lipca 2011 roku. Wysokość pobieranej przez niego emerytury została ustalona na podstawie art. 53, art. 26 oraz art. 183 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U. 2018, poz. 1270 ze zmianami). Następnie w dniu 3 lipca 2017 roku wystąpił o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym (dla wnioskodawcy 66 lat i 2 miesiące). Organ

rentowy zaskarżoną decyzją przyznał wnioskodawcy emeryturę od dnia 1 lipca 2017 roku, tj. od miesiąca, w którym złożył wniosek o świadczenie. Podstawę obliczenia emerytury stanowiła kwota składek na ubezpieczenie emerytalne oraz kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury. Podstawa obliczenia emerytury podlegała pomniejszeniu o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur, w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Emerytura stanowiła równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. W decyzji wskazano, że kwota składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wynosi 119.548,23 zł. Kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi 624.240,81 zł. Suma kwot pobranych emerytur wynosi 166.308,78 zł. Średnie dalsze trwanie życia to 209,90 miesięcy. Wyliczona kwota emerytury wyniosła 2.458,04 zł. Wysokość świadczenia do wypłaty ubezpieczonemu wyniosła miesięcznie 2.030,82 zł.

W tak niespornie ustalonym stanie faktycznym rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji należało ocenić jako prawidłowe i znajdujące oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz w obowiązujących przepisach prawa. W rezultacie spór w sprawie koncentruje się na wyłącznie na kwestii prawidłowości wyliczenia emerytury przyznanej wnioskodawcy od daty złożenia wniosku w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Od 1 stycznia 2013 r. obowiązuje przepis art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS, dodany art. 1 pkt 6 lit. b ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012r., poz. 637) w związku z art. 22 tej ustawy, w myśl którego jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm.) podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne. W świetle zarzutów apelacji decydujące w sprawie jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy nowa regulacja obowiązująca od 1 stycznia 2013 roku, dotycząca ustalenia wysokości emerytury wnioskodawcy, która weszła w życie po nabyciu przez niego prawa do emerytury wcześniejszej w 2011 roku, może być rozumiana jako naruszenie jego prawa nabytego i tym samym naruszenie art.2 Konstytucji RP obejmującego również zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zasada ta oznacza przede wszystkim konieczność ochrony i respektowania praw słusznie nabytych i ochrony interesów w toku (por. m.in. orzeczn. TK z: 2.3.1993 r., K 9/92, OTK 1993, Nr 1, poz. 6), ale obejmuje jednocześnie zakaz tworzenia przez ustawodawcę takich konstrukcji normatywnych, które są niewykonalne, stanowią złudzenie prawa i w konsekwencji jedynie pozór ochrony tych interesów majątkowych, które są funkcjonalnie związane z treścią ustanowionego prawa podmiotowego" (wyr. z 19.12.2002 r., K 33/02, OTK-A 2002, Nr 7, poz. 97). Tezy powyższe zostały powtórzone pod rządami Konstytucji RP (zob. wyr. TK z: 25.11.1997 r., K 26/97, OTK 1997, Nr 5-6, poz. 64; 13.4.1999 r., K 36/98, OTK 1999, Nr 3, poz. 40). Zarzuty apelującego, że doszło do naruszenia art.2 Konstytucji przez naruszenie jego praw nabytych, są chybione.

W tym miejscu należy podzielić podgląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 października 2017 r., III UZP 6/17 (OSNP 2018 nr 3, poz. 34), że „do naruszenia prawa nabytego przez nowe prawo o skutku retrospektywnym, doszłoby wówczas, gdyby takie prawo formułowało np. nowe, dodatkowe przesłanki nabycia prawa do emerytury lub też modyfikowało istniejące, np. wprowadzając wymaganie wyższego wieku lub dłuższego stażu. Stwierdzenie naruszenia prawa nabytego nie jest jednak oczywiste w odniesieniu do modyfikacji metody ustalania wysokości świadczeń. Czym innym jest bowiem prawo do emerytury nabyte na mocy art. 100 ustawy emerytalnej, czym innym zaś prawo do określonej wysokości świadczenia, o którym mowa może być dopiero wówczas, gdy wysokość ta zostanie ustalona decyzją organu rentowego. Deklaratoryjny charakter decyzji organu i zasada ustawowej gwarancji nie stoją na przeszkodzie temu rozumowaniu. Zasada ustawowej gwarancji oznacza bowiem, że parametry i sposób ustalania wysokości świadczenia uregulowane są ustawowo (mogą zatem podlegać zmianom), a organ rentowy jest związany przepisami ustawy i nie może z ich pominięciem ustalić wysokości świadczenia. Oznacza to, że ochronie

konstytucyjnej podlega nabyte niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawo do emerytury w określonej wysokości powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane). Do urzeczywistnienia i konkretyzacji prawa i/lub wysokości emerytury wymagany jest wniosek zainteresowanego, o którym mowa w art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej, niezbędny do ustalenia prawa do świadczeń określonych w ustawie. Świadczenia te wypłaca się bowiem, poczynając od dnia powstania prawa do wnioskowanego świadczenia, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu (art. 129 ust. 1 ustawy). Taki stan rzeczy oznacza, że wprawdzie prawo do emerytury powstaje z mocy prawa z dniem spełnienia wszystkich przesłanek wymaganych do jego nabycia, ale niezbędne jest także potwierdzenie tego prawa w celu uruchomienia wypłaty ustalonego świadczenia w określonej wysokości, które wymaga złożenia stosownego wniosku i jego rozpoznania w stanie prawnym adekwatnym dla jego oceny. Dopiero rozpoczęcie wypłaty świadczeń wywołuje problem konieczności ochrony ich ekonomicznej wartości. Inaczej rzecz ujmując, bez złożenia wymaganego wniosku o ustalenie, to jest potwierdzenie przesłanek nabycia prawa do emerytury, nie zostanie ono urzeczywistnione jako świadczenie przysługujące w określonej wysokości od konkretnie oznaczonego miesiąca. Oznacza to, że wniosek emerytalny, o którym mowa w art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej, stanowi warunek sine qua non dopełnienia, urzeczywistnienia i konkretyzacji emerytury przysługującej z mocy prawa. Rozpoznanie wniosku o ustalenie prawa do emerytury wymaga potwierdzenia tego prawa oraz jego wysokości według stanu prawnego obowiązującego, to jest aktualnego w dacie złożenia wniosku, o ile przepisy prawa nie stanowią inaczej. Inaczej rzecz ujmując, prawem nabytym jest prawo do emerytury po spełnieniu warunków ustawowych (art. 100 ustawy emerytalnej), a nie prawo do emerytury w określonej wysokości, która może być wyliczona dopiero wówczas, gdy ubezpieczony złoży wniosek o wypłatę tego świadczenia”. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2017 r., II UK 381/16 i z dnia 7 marca 2018 r., I UK 572/16.

Konkludując, dopiero w dacie zgłoszenia wniosku o świadczenie organ rentowy mógł dokonać konkretyzacji tegoż uprawnienia, określając m.in. datę początkową wypłaty świadczenia oraz jego wysokość, zgodnie z przepisami obowiązującymi w chwili złożenia wniosku. A zatem w przypadku obliczenia emerytury nabytej w 2017r. nie może być mowy o naruszeniu praw nabytych, ponieważ w dacie uzyskania prawa do emerytury wcześniejszej w 2011r. wnioskodawca nie nabył żadnego uprawnienia co do wyliczenia wysokości emerytury należnej po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Przy tym zgodnie z art.26 ust. 1, emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183. W konsekwencji wysokość nowej emerytury, ustalonej na podstawie art.24, jest uzależniona od kilku czynników: kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego i zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne zgromadzonych na koncie ubezpieczonego, daty (wieku) przejścia na emeryturę i tzw. średniego dalszego trwania życia. Ustalona kwota kapitału początkowego co do zasady ma obejmować odtworzenie składek na ubezpieczenie społeczne sprzed 1999r. i podlega corocznej waloryzacji. Pobranie emerytury wcześniejszej oznacza w rezultacie skonsumowanie części wypracowanego kapitału składkowego (por. Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z FUS pod red.B.Gudowskiej i K.Ślebzaka, W-wa 2013r., teza 10 do art.25a, str.283).

W rezultacie powyższych rozważań za niezasadny uznać należy zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 25 ust.1 b ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez jego błędne zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i dlatego dzielając w pełni stanowisko Sądu I instancji oraz nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji swojego wyroku.